



Zmartwychwstały Chrystus

„A gdy usłyszeli o zmartwychwstaniu, jedni naśmiewali się, drudzy zaś mówili: O tym będziemy cię słuchali innym razem” - Dzieje Ap. 17:32 (NP).

Święto Wielkanocy, które obchodzi świat chrześcijański, jest jak wiemy na pamiątkę zmartwychwstania Chrystusa Pana. Wskazuje ono również na mające nastąpić zmartwychwstanie wszystkich zmarłych ludzi, leżących w prochu ziemi już od ponad sześciu tysięcy lat.

Nauka zmartwychwstania jest włączona do fundamentalnych doktryn niemal wszystkich kościołów i wyznań chrześcijańskich. Zajmuje ona również jedno z głównych miejsc w Piśmie Świętym, a szczególnie w Nowym Testamencie. Mimo to jednak znajduje ona małe zainteresowanie wśród ludzi nazywających się chrześcijanami. Mało jest takich, którzy rzeczywiście z przekonaniem i z wyrozumieniem wierzą w zmartwychwstanie ludzi. Ci zaś, którzy powierzchownie przyznają się do wiary w zmartwychwstanie, napotykają na tyle różnych zawilonych kwestii w tym przedmiocie, że wolą raczej unikać wszelkich rzeczowych dyskusji.

Tak samo było za czasów apostoła św. Pawła: - „O tym będziemy cię słuchali innym razem „. Dotyczy to zarówno chrześcijańskich kaznodziej tak protestanckich, jak i katolickich. Nie dziwiłoby nas, gdyby dotyczyło to ludzi niewierzących, czy też ludzi prostych, nie posiadających wykształcenia. Takie stanowisko zajmują ci, którzy uchodzą za świątłych, rozumnych i wykształconych, podobnie jak saduceusze za czasów Pana Jezusa - „A Jezus odpowiadając, rzekł im: Błądzicie, nie znając Pism ani mocy Bożej”.

Nauka Słowa Bożego - nauka Ap. Pawła o zmartwychwstaniu ciał nie wypływa ze spekulacji i dociekań nad pierwiastkami człowieka: „Jeśli bowiem wierzymy, że Jezus umarł i zmartwychwstał, to tak samo Bóg i tych, którzy zasnęli przez Jezusa przyprowadzi w Nim „- 1 Tes. 4:14. Wraz z Nim ukażą się w tryumfalnym orszaku również ci, którzy zostali zachowani przy życiu w dniu Jego przyjścia i połączą się z Panem, aby już na zawsze pozostać razem z Nim. (1 Tes. 4:16-17).

Apostoł Paweł, mówiąc o zbudzeniu Kościoła, określa naukę o zmartwychwstaniu jako „SŁOWO PAŃSKIE”: „A to wam mówimy na podstawie Słowa Pana” - 1 Tes. 4:15. Głosił ją na pewno w Tesalonice, ale doświadczenia w Atenach (Dzieje Ap. 17:32) i w Koryncie skłoniły Go do uwzględnienia trudności, z jakimi musiała spotkać się ta nauka w środowisku helleńskim -

Greków, gdzie śmierć uważano za wyzwolenie oczyszczonej duszy z więzienia ciała, zasługującego tylko na pogardę. Wg tej teorii, jedynie dusze nieoczyszczone musiały ponownie wrócić do ciała ludzi.

Apostoł Paweł stara się zrozumieć trudność Greków. Przyznaje, że nauki o zmartwychwstaniu ciał nie da się pojąć w sposób ludzki, przyrodzony - w sposób naukowy. Objawił ją sam Pan, jest Jego Słowem. Jak Chrystus umarł i zmartwychwstał tak samo człowiek, który umarł zmartwychwstał.

Obszerniej wyjaśnia tę naukę apostoł Paweł w pierwszym Liście do Koryntian, w 15 rozdziale (1 Kor 15:3-16). Po przytoczeniu dowodów na zmartwychwstanie Chrystusa, (wersety 3 do 8) zapytuje Koryntian: „A jeśli się o Chrystusie opowiada, że został z martwych wzbudzony?... Bo jeśli nie ma zmartwychwstania, to i Chrystus nie został wzbudzony. A jeśli Chrystus nie został wzbudzony, tedy i kazanie nasze daremne, daremna też wasza wiara” - w. 12-14. Przekreślić możliwość zmartwychwstania znaczyłoby przekreślić także zmartwychwstanie Chrystusa (w. 16), które stanowi podstawę naszej wiary. Apostołowie okazaliby się w takim wypadku fałszywymi świadkami, ponieważ świadczyliby przeciw Bogu głosząc, że wzbudził On Chrystusa, naszego Pana (Dz. Ap. 2:24). Pod znakiem zapytania stanęłoby całe dzieło odkupienia. Jeśli by bowiem Pan Jezus nie zmartwychwstał, jak to zapowiedział (ukazując zmartwychwstanie jako największy znak swego Boskiego posłannictwa), to okazałby się fałszywym prorokiem i nie mógłby być ani Synem Bożym, ani Zbawicielem. Wiara i chrzest byłyby daremne, a ludzie trwaliby dalej w swych grzechach, ponieważ jeśli Chrystus nie zwyciężyłby śmierci, która jest następstwem grzechu, to grzech panowałby nadal nad ludźmi. Nie byłoby wówczas zbawienia, ani nadziei na życie przyszłe, bo jakoż prawo do życia wiecznego może być bez zmartwychwstania? Ktokolwiek podaje w wątpliwość naukę o zmartwychwstaniu, stawia jednocześnie znak zapytania co do możliwości wzbudzenia zmarłych ludzi. Burzy tym samym wszelką podstawę wiary i nadziei zmartwychwstania wszystkich chrześcijan wbrew temu, co nauczał Apostoł Paweł w 1 Kor. 15:13-17.

Zachodzi więc pytanie: Co jest powodem, że nominalne chrześcijaństwo usuwa na dalszy plan zmartwychwstanie? Tak, jest taki powód. Jest nim pogańska filozofia nieśmiertelności duszy ludzkiej, a zwłaszcza filozofia starożytnej Grecji (Platon), która została przyjęta przez Kościół Katolicki oraz inne kościoły. Jest ona sprzeczna z nauką Słowa Bożego - o śmierci i zmartwychwstaniu.



Nauka o nieśmiertelności duszy ludzkiej jest nielogiczna, wręcz absurdalna, gdyż wynika z niej wiele sprzeczności. By ją obalić wystarczy przytoczyć słowa Ap. Pawła, który stwierdza stanowczo: *„A jednak Chrystus został wzbudzony z martwych i jest pierwiastkiem tych, którzy zasnęli”* - 1 Kor. 15:20; Kol. 1:18. Jeśli więc Chrystus zmartwychwstał to i my zmartwychwstanie-

my. Zmartwychwstanie Pana Jezusa jest więc warunkiem naszego zmartwychwstania i wszystkich ludzi, począwszy od praojca Adama.

Kniaziew Czesław
R-
„Straż”